

# TU ZACZYNA SIĘ TWOJA PODRÓŻ

BEZPŁATNY MAGAZYN MDA S.A.



Rozpromienił  
krakowski dworzec

str. 6

Na rowerze zdrowiej,  
taniej i więcej  
człowiek zobaczy

str. 14

W Krościenku  
odpoczywam i ładuję  
akumulatory

str. 16

# 13,5 zł

OSÓB SKORZYSTAŁO Z DWORCÓW  
AUTOBUSOWYCH MDA W 2019 ROKU



Z każdej podróży  
przywożę  
wspomnienia

Viki Gabor

PAŹDZIERNIK  
NR 2(5) / 2021  
ISSN: 2658-0624



## DRODZY CZYTELNICY!

W tym miesiącu wyruszamy z wami w niezwykłą podróż. Chociaż będziemy krążyli po całym świecie, zaczniemy na Dworcu Autobusowym MDA w Krakowie, gdzie możecie spotkać się z nietypową sztuką. Wielkoformatowe wydruki, które zawisły na dolnej płycie dworca, to część projektu pod nazwą „Sztuka w przestrzeni publicznej. INTERFERENCJE”, zorganizowanego wspólnie z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Tarnowie. Sztuka poza murami galerii może oddziaływać na odbiorcę znacznie silniej, a podróżni stają się jej spontanicznymi widzami. Jesteśmy bardzo ciekawi, czy przemawia do was sztuka w takim wydaniu.

Kolejnym punktem będzie jedno z najstarszych miast w Europie – przepiękna Sofia. Stolica Bułgarii kusi bogatą historią, majestatycznymi zabytkami i niezwykłą przyrodą. Nie możemy zapomnieć o wspaniałej bułgarskiej kuchni, której sekretem są proste i świeże składniki. Na zwiedzenie Sofii wystarczą nam dwa dni, więc w drogę.

O swoich wyprawach po Europejskich szlakach rowerowych opowiedzą nam nowohucianki – Gosia i Zosia. Przekonacie się, że każda pora roku to dobry czas na jazdę na dwóch kółkach. Szczególnie, że tras rowerowych mamy coraz więcej, a przy tym łączą one najpiękniejsze zakątki regionu.

Viki Gabor – młodziutka piosenkarka, która zachwyciła świat i wygrała 17. Konkurs Piosenki Eurowizji Dla Dzieci w 2019 r. zdradza nam, co przywozi ze sobą z podróży i dlaczego najbardziej lubi wracać do domu – do Krakowa. Podkreśla też, że wszyscy musimy dbać o swoją planetę.

Ruszamy dalej, aby zatrzymać się w niesamowitej Jordanii. Maria i Michał, prowadzący bloga [onlytravelersleftalive.com](http://onlytravelersleftalive.com), opowiadają nam, czy w Jordanii jest bezpiecznie, jakich atrakcji nie powinniśmy tam przegapić i jak przygotować się do wyjazdu do innego kulturowo kraju. To będzie niezwykle doświadczenie, a krajobraz iście marsjański.

Jeśli podróż to tylko z pupilem! W tym przypadku będzie to pies Snupek. Razem ze swoimi właścicielami zwiedził już 37 krajów na pięciu kontynentach. Wydaje Wam się, że to skomplikowane? Nic bardziej mylnego. Podróże z psikiem są jeszcze bardziej ekscytujące i „z pazurem”. Nasi bohaterowie podkreślają, że pies to świetny kompan – zawsze zadowolony, zawsze gotowy do drogi.

Życzymy wam dobrej lektury

Katarzyna Prygiel



## KRAKÓW

### Kasy – górna płyta

poniedziałek–niedziela  
06:00–20:45



Przechowalnia bagażu



Kantor

### Kasy – dolna płyta

poniedziałek–niedziela  
05:00–21:30



Defibrylator



Kącik dla dzieci

### Informacja

poniedziałek–piątek  
06:00–21:00



Płatność kartą

sobota–niedziela  
06:00–20:00



Wi-Fi



Gastronomia



Poczytelnia

[www.mda.malopolska.pl](http://www.mda.malopolska.pl)

**MDA**  
MALOPOLSKIE DWORCE AUTOBUSOWE S.A.

[www.pks.pl](http://www.pks.pl)  
**Sprzedaż biletów online**

 **pks.pl**

## NOWY SĄCZ

### Kasa i informacja

poniedziałek–piątek 06:00–18:45  
sobota 07:00–16:45  
niedziela 09:00–18:45



Przechowalnia bagażu



Defibrylator



Kącik dla dzieci

**Po zamknięciu kasy informacji  
pasażerom udzielają Dyżurni Ruchu**



Płatność kartą



Wi-Fi

**Infolinia dla podróżnych  
703 40 30 30**

z telefonów komórkowych  
oraz telefonów stacjonarnych.  
Opłata za każdą rozpoczętą  
minutę połączenia wynosi  
2,58 zł brutto.



@mda\_malopolska



facebook.com/  
MalopolskieDworceAutobusowe

# SPIS TREŚCI

04

Z MIŁĄ WIZYTĄ  
U MAŁYCH  
PASAŻERÓW

05

W WIELKIM  
FORMACIE

06

ROZPROMIENIŁ  
KRAKOWSKI  
DWORZEC

08

Z KAŻDEJ PODRÓŻY  
PRZYWOŻĘ  
WSPOMNIENIA

10

TU MOŻE ZACZAĆ  
SIĘ TWOJA PODRÓŻ

13

TRASY ROWEROWE  
W MAŁOPOLSCIE

14

NA ROWERZE ZDROWIEJ,  
TANIEJ I WIĘCEJ  
CZŁOWIEK ZOBACZY

16

W KROŚCIENKU  
ODPOCZYWAM  
I ŁADUJĘ  
AKUMULATORY

17

BEZPIECZNA  
MAŁOPOLSKA

18

ŚWIAT NIE  
WYGLĄDA TAK,  
JAK POKAZUJĄ  
GO NAM MEDIA

20

CZYTANE  
W DRODZE

21

PODRÓŻ TO  
NAJLEPSZA  
LEKCJA



# Z MIŁĄ WIZYTĄ U MAŁYCH PASAŻERÓW



Na początku października odwiedziliśmy Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 13 w Krakowie. Spotkania w przedszkolach to część naszej, prowadzonej od 2014 r. akcji edukacyjnej „Bezpieczny pasażer”, w ramach której uczymy najmłodszych odpowiedzialnego i bezpiecznego zachowania na drodze.

Tym razem odwiedziliśmy dzieci z najmłodszych grup przedszkolnych – „Marzycieli” i „Sówek”. Maluchy bardzo chętnie opowiadały nam o swoich wycieczkach autobusem, wspomnieniach z tegorocznych wakacji oraz podróżniczych marzeniach.

Na zakończenie spotkania dzieci otrzymały od nas prezenty. Najwięcej radości sprawił im wydający dźwięki autobus z otwieranymi drzwiami, figurkami pasażerów i migającymi światłami. Naciskaniu guzików i usadzeniu podróżnych nie było końca. Mamy nadzieję, że wielki autobus małego odkrywcy posłuży nie tylko do wyruszania w niezapomniane i odległe wyprawy, ale również pomoże podczas zajęć, w ramach których dzieci będą powtarzać zasady bezpiecznego zachowania w podróży.

Dodatkowo przynieśliśmy ze sobą węża spacerowego, ułatwiającego bezpieczne poruszanie się maluchów w parach podczas przedszkolnych wycieczek. Jego kolorowy pyszczek i wielobarwne uchwyty od samego początku przyciągnęły wzrok dzieciaków, a wąż stał się tymczasową liną do przeciągania.

Jak zwykle nie mogło zabraknąć odbłasków. Każde dziecko otrzymało swój własny odbłask, który razem z rodzicami przyczepi do przedszkolnego plecaczka. Dzięki nim maluchy będą zawsze widoczne na drodze, tym bardziej teraz, kiedy zaczyna się jesień, a za oknem coraz szybciej robi się ciemno.

Ten dzień spędziliśmy w ferworze okrzyków i zabawy. Takie chwile nie tylko przedszkolakom, ale również nam dają wiele radości. Są też przyjemną odmianą od codziennej pracy za biurkiem.

Już niedługo zagościmy w kolejnym przedszkolu, ale o tym w następnym numerze.



# W WIELKIM FORMACIE



We wrześniu rozpoczęliśmy eksperymentalny projekt „Sztuka w przestrzeni publicznej. INTERFERENCJE”, dzięki któremu nasz krakowski dworzec stał się miejscem ekspozycji wielkoformatowych prac malarskich. W uroczystym otwarciu projektu wzięli udział Wicemarszałek Województwa Małopolskiego Łukasz Smółka, przedstawiciele instytucji kultury i sztuki, a także dziennikarze.

Pomysłodawcą i wykonawcą projektu jest artysta malarz – dr Roman Fleszar, a jego realizacja była możliwa dzięki dofinansowaniu ze środków Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie. MDA S.A. udostępniły przestrzeń dworca pod ekspozycję prac, z których jedna przekracza powierzchnię... 60 m<sup>2</sup>. Prace są nośnikiem treści uniwersalnych, dostępnych dla ludzi z różnych kręgów narodowościowych i kulturowych, a językiem przekazu staje się wyłącznie obraz. Dlatego odbiorcą dzieła może stać się każdy, bez względu na kraj pochodzenia i język, jakim się posługuje.

– Propozycja ekspozycji wielkoformatowych wydruków obrazów na ścianach dworca autobusowego w Krakowie

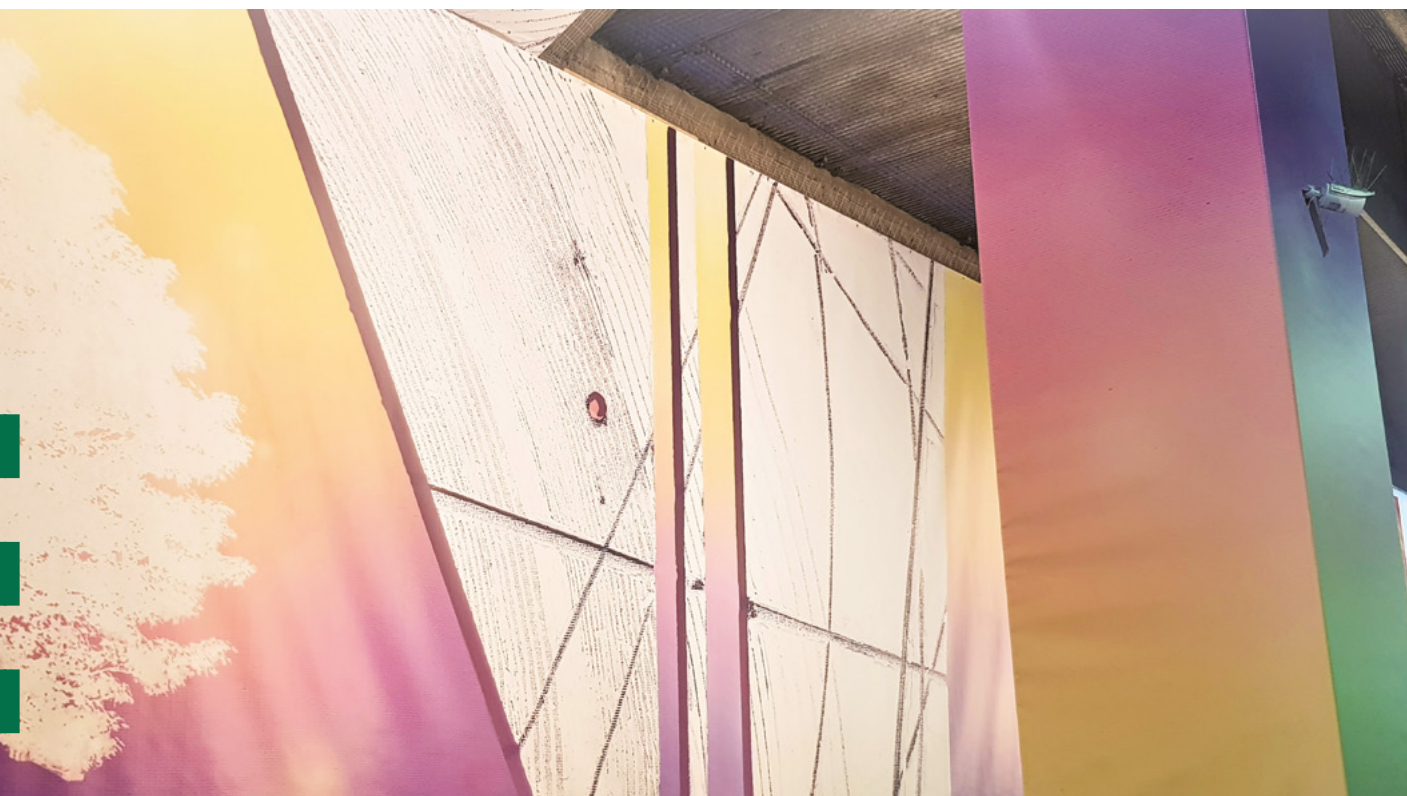
jest efektem moich poszukiwań korelacji pomiędzy twórcą a odbiorcami – mówi dr Ryszard Fleszar – W moim projekcie zakładam zatarcie granicy pomiędzy przestrzenią muzealną, galeryjną, a publiczną; uwolnienie dzieła sztuki od instytucji kultury, gdzie dzieło ma wiele ograniczeń: czas ekspozycji, format eksponowanego dzieła, godziny otwarcia instytucji, bilety itd. – wyjaśnia.

Obecny projekt jest dla nas całkiem nowym doświadczeniem. Mamy nadzieję, że spodoba się osobom podróżującym z naszego dworca, a wystawione prace podkreślą niecodzienny klimat miejsca, oddziałując na zmysły i pozwalając na spontaniczny dialog z odbiorcą.

**Prace można oglądać do 13 maja 2022 r. na dolnej płycie dworca autobusowego MDA w Krakowie przy ul. Bosackiej 18, w godzinach 6:00–22:00.**

# ROZPROMIENIŁ KRAKOWSKI DWORZEC

Sztuka na dworcu? Proszę bardzo. Zapraszamy na wystawę „Interferencje” Romana Fleszara.



**Dlaczego postanowił pan wyjść ze swoją sztuką w przestrzeń publiczną?**

Roman Fleszar: – Jestem artystą czynnym, który ciągle wystawia, w świecie i Polsce. Kiedy wybuchła epidemia, zostały ograniczone wernisaże, a ludzie z obawy przed zarażeniem przestali chodzić do galerii. Uznałem, że trzeba zrobić coś, by ludzie mogli obcować ze sztuką niekoniecznie chodząc do galerii.

O takim projekcie myślałem jednak już wcześniej. Kiedy przyjeżdżałem na dworzec w Krakowie brakowało mi ciągle czegoś, co to miejsce rozpromieni. Ten pomysł narastał, dojrzewał, pojawiły się koncepcja i projekty wstępne, aż w końcu przeszedłem na etap realizacji. I myślę, że mogę dziś powiedzieć, iż swoje założenia zrealizowałem. Na dworcu wiszą duże banery, które to miejsce rozświetlają, a ludzie przechodzący tamtędy mogą obcować ze sztuką, nawet jeśli robią to po części mimowolnie.

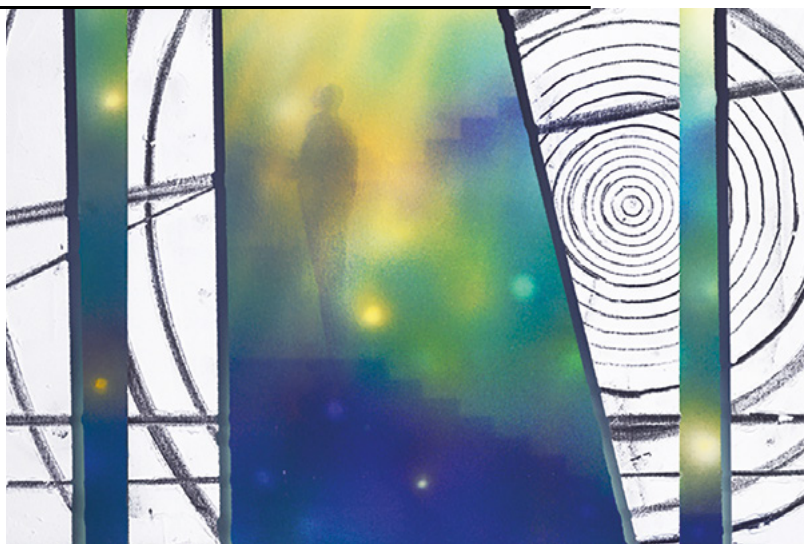
**Oczekuje pan czegoś od widzów, odbiorców? Jakiejś interakcji na przykład? Zna pan już pierwsze reakcje, bo zapewne – jak każdy twórca – jest pan ich ciekaw?**

– Miałem kilka telefonów od znajomych, którzy mi gratulowali tego projektu. Mówili, że fajnie to wygląda, że raduje serce, że jest światłem dosyć mocnym w tym miejscu. Tę pierwszą nagrodę w postaci komentarzy już więc zebrałem.

A czy mam jakieś specjalne oczekiwania wobec widzów... Chyba nie. Cieszę się, że mogę podzielić się sztuką z innymi. I mam nadzieję, że przechodzące tamtędy osoby zostaną w jakiś sposób tą sztuką dotknięte. Będą miały na przykład fajniejszy dzień, albo będą się lepiej czuły. A może niektórzy z nich, zachęceni moją wystawą, postanowią wybrać się do galerii sztuki?

Wystawa nosi tytuł „Interferencje”. Oznacza on nakładanie się fal. Gdy wrzucimy kamień do wody, zaczynają





**Roman Fleszar** – polski artysta malarz, pedagog, działacz na rzecz kultury i sztuki.

Ukończył PLSP w Tarnowie. Studiował na Wydziale Malarstwa Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu i Akademii Goetz-Dederian w Paryżu. Dyplom magisterski z malarstwa uzyskał na ASP w Poznaniu. Doktorat obronił na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Uprawia malarstwo sztalugowe, rysunek, pastel oraz realizacje sakralne. Uczestniczył w kilkudziesięciu wystawach indywidualnych i zbiorowych w Polsce i poza granicami (Francja, Irlandia, Węgry, Rosja, Belgia, Słowenia, USA). Zrealizował projekty artystyczne m.in. w Chinach i USA. Jego obrazy znajdują się w kolekcjach muzeów i galerii w Polsce i za granicą.

rozchodzić się fale – o to zjawisko chodzi. Właśnie na taki rodzaj oddziaływania mam nadzieję pomiędzy mą sztuką, a jej odbiorcami.

**To jednorazowy projekt, czy zamierza pan kontynuować go w innych przestrzeniach?**

– O tym projekcie rozmawiałem ponad rok, poszukiwałem miejsca. MDA zgodziło się na udostępnienie ściany, a dzięki grantowi z mojej uczelni, Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie, udało mi się całość zrealizować.

Tworzenie w przestrzeni publicznej jest bardzo ciekawym doświadczeniem. Mam już zresztą różne doświadczenia w tej kwestii. W Tuchowie na przykład na 100-lecie odzyskania niepodległości stworzyłem wielkie banery, które zastąpiły cały ratusz. Zaprojektowałem też wiele monumentalnych katedr i bazylik w Stanach Zjednoczonych i w Polsce.

Cenię bezpośredni kontakt z odbiorcami, więc z pewnością powstaną kolejne projekty w przestrzeni publicznej.

**Taka forma prezentacji sztuki to przyszłość? Ludzie ciągle gdzieś pędzą, nie mają czasu na wizytę w galeriach, więc wyjście im naprzeciw wydaje się logiczne.**

– Może, gdy coś im się spodoba, zainteresuje ich, to powędrują i do galerii. Wychodzenie w przestrzeń publiczną jest istotne. Ludzie są zabiegani, zapominają o tym, że sztuka jest czymś ważnym, poprawia samopoczucie i stan ducha, uwrażliwia.

**Co symbolizuje drzewo, które możemy zobaczyć w centralnym punkcie dzieła?**

– To mocny symbol, powracający w moich pracach. Dar życia, coś pierwszego, vitalność... – jego symboliczne znaczenia można mnożyć. W tym konkretnym przypadku symbolizuje dla mnie pozytywną energię, którą chciałem przekazać odbiorcom.

**Wraca pan do swoich zakończonych już prac? Ma pan pokusę coś w nich poprawiać?**

– To już się wydarzyło i z kształtu projektu jestem zadowolony. Czuję, że jest tam to, co chciałem zawrzeć. Ale już myślę o nowych projektach, które będą owocowały w przyszłości. Artysta zawsze chce stworzyć coś nowego.

**Nad czym pan obecnie pracuje?**

– Na razie zbieram myśli, pomysły. Z pewnością będę kontynuował bliską mi drogę abstrakcji biologicznej z formami przekształceniowymi.

# Z KAŻDEJ PODRÓŻY PRZYWOŻĘ WSPOMNIENIA



**Viki Gabor** – piosenkarka, finalistka drugiej edycji The Voice Kids (2019 r.), zwyciężczyni 17. Konkursu Piosenki Eurowizji dla Dzieci (2019 r.). 4 września 2020 r. ukazał się jej debiutancki album „Getaway (Into My Imagination)”, na którym znalazły się m.in. utwory: „Superhero”, „Ramię w ramię” (duet z Kayah), „Getaway”, „Forever and a Night” i „Not Gonna Get It”. W sierpniu 2021 r. podpisała nowy kontrakt fonograficzny z wytwórnią Sony Music Entertainment Poland, a 3 września ukazał się jej najnowszy singiel „Moonlight”.

*Gdy będzie miała wolną chwilę, z pewnością odwiedzi Włochy. Nigdy nie rozważała wyprawy w kosmos. Marzy się jej czysta planeta. Podkreśla, że jest nastolatką, jak inni, choć wygrała 17. Konkurs Piosenki Eurowizji dla Dzieci w 2019 r. i ma dużą rzeszę fanów.*

**Tvoja Podróż: Masz ulubione miejsca, do których wracasz? Jakie?**

**Viki Gabor:** Oczywiście że mam. Z racji tego, że bardzo dużo podróżuję po całej Polsce, ale i nie tylko, uwielbiam wracać do Krakowa, do mojego domu. Jest to miejsce, w którym się czuję bezpiecznie, czuję się sobą. Nie zrozum mnie źle, lubię podróżować, lubię zwiedzać nowe miejsca, ale po każdej podróży nie mogę się doczekać powrotu do Krakowa, do domu.

**Co jest dla ciebie ciekawego w podróżowaniu i co przywozisz ze sobą? Jedni przepisy kulinarne, inni nowe znajomości, wspomnienia, albo plany na przyszłość (chcą zamieszkać tam, gdzie byli)...**

Ja z każdej podróży przywożę wspomnienia. To, co najbardziej lubię w podróżowaniu, to jest poznawanie nowych ludzi, ich kultury. Nie jest też tajemnicą, że uwielbiam jeść, a więc lubię próbować nowych potraw, smaków z danego re-





gionu polski, ale też z tych dalszych podróży zagranicznych. Każda podróż jest dla mnie ekscytująca, ponieważ spotykam na swojej drodze wielu ludzi i nawet krótkie chwile spędzone z nimi dają mi ogromną radość, energię i chęć do kolejnych podróży.

**Nastolatki chcą zdobywać świat, ale nie tylko świat; czasami także wszechświat. Marzysz o podróży w kosmos?**

O matko, ale pytanie. Szczerze, nigdy nie zastanawiałam się nad podróżą w kosmos. Pewnie fajnie by było zobaczyć ziemię z wysoka, ale – tak jak wspominałam – nigdy nie myślałam o tym. Jestem dosyć zajęta nastolatką, mam dopiero 14 lat, uczę się, nagrywam piosenki w studiu, koncertuję, nie mam zbyt wiele czasu na fantazje. Moim marzeniem jest to, aby moje pokolenie, ale też przyszłe, mogło oddychać czystym powietrzem i mieć dostęp do czystej wody. Nie zawsze

trzeba lecieć w kosmos, żeby odkryć niesamowite piękno natury, które jest na wyciągnięcie ręki. Tylko wszyscy musimy o to zadbać.

**Piosenka to także podróż. Dokąd podróżujesz śpiewając i dokąd zabierasz swoich fanów?**

Staram się, aby moje piosenki miały jakiś konkretny przekaz dla moich rówieśników, może też dla tych starszych odbiorców. I tak na przykład w piosence „Superhero” bardzo mocno mówię o ochronie środowiska, o tym, że mamy tylko jedną planetę i musimy o nią zadbać, bo nie mamy zapasowej, na którą możemy się przemieścić. Natomiast w piosence „Ramie w ramie”, którą śpiewam z Kayah, staram się przekazać informację, że wszyscy jesteśmy równi, że nie należy się porównywać do kogoś innego. Każdy jest piękny taki, jaki jest, a przyjaźń to wartość nadrzędna. Natomiast w moim ostatnim singlu „Moonlight”

przekaz jest dość prosty i oczywisty. Jestem taką samą nastolatką, jak inni, mówię o tym, że też mogę mieć gorszy dzień, zły nastrój i czasami też potrzebuję chwili dla samej siebie, tak jak każdy inny człowiek. Nie różnię się niczym od przeciętnych nastolatków. Jestem taka sama. Jestem szczęśliwa, że w tekstach moich piosenek mogę się dzielić z moimi fanami tematami, które są dla mnie ważne.

**Czy jest takie miejsce na świecie, które koniecznie chciałabyś odwiedzić?**

O tak, jest kilka takich miejsc, do których na pewno chciałabym w przyszłości pojechać, jak będę miała trochę więcej czasu. Jednym z takich miejsc są Włochy. Fascynuje mnie kultura tego kraju. Chętnie spędziłabym tam trochę czasu, poznała ich zwyczaje kulinarne, no i oczywiście nie obyło się bez próbowania tradycyjnych potraw. Kuchnia włoska jest jedną z moich ulubionych.

# TU MOŻE ZACZĄĆ SIĘ TWOJA PODRÓŻ

## SOFIA – PRAWDZIWY KLEJNOT BUŁGARII

Tym razem z dworca MDA wyruszamy do Sofii. To idealne miejsce na weekendowy, aktywny wypad – zwiedzenie największych atrakcji nie powinno zająć nam więcej niż 48 godzin. I to na piechotę. Przed nami spora dawka historii, kultury i przepysznej kuchni.



Sofia jest stolicą i zarazem największym miastem Bułgarii. Leży w śródgórskiej kotlinie, u stóp masywu Witoszy, nad rzeką Bojańską. Jej początki sięgają VI w. p.n.e., kiedy tereny te zamieszkiwały plemiona trackie. Potem przechodziły one pod władzę Greków, Rzymian, aż w V w. n.e. zostały najechane przez Hunów. Od VII w. Sofia była grodem bułgarskim, który co jakiś czas pustoszyły najazdy Serbów i Węgrów.

Największe atrakcje Sofii znajdują się w pobliżu siebie. Miło spędzą tu czas zarówno fani historii i kultury bałkańskiej, jak i osoby chcące wieczorami się zabawić.

### Co warto zobaczyć?

Sofia to raj dla miłośników architektury sakralnej. Koniecznie odwiedźcie świątynie prawosławne:



**Sobór Aleksandra Newskiego** to prawdziwy symbol Sofii. Świątynia wzniesiona została w 1912 roku na cześć rosyjskiego cara Aleksandra II. Jej pokaźne rozmiary pozwalają pomieścić do pięciu tysięcy osób, a jej poznaczoną kopułę widać z daleka. Wewnątrz zachwycą was kolorowe freski, wykonane z alabastru i onyksu tron cara, czy poznaczane ikony.



**Cerkiew Bojańską** zbudowano w X wieku, warto zwrócić uwagę na XIII-wieczne freski przedstawiające m.in.: carów bułgarskich, arystokratów i mecenasów budowli. Wpisana na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.



Najstarszy w Europie muzułmański **Meczet Bania Baszi Dżamija**. Powstał w miejscu, gdzie wydobywało się źródło termalne zasilające publiczną łaźnię, stąd w nazwie słowo bania, czyli kąpiel.

Kraków  Sofia = 1167 km

Sofia







Największa na Bałkanach **synagoga żydowska** wzniesiona w 1906 roku. Budzi respekt i zachwyt. Warto zwrócić uwagę na prawie dwutonowy żyrandol. Obok synagogi utworzono także Żydowskie Muzeum Historyczne.



**Stacja metra Serdika** – kompleks archeologiczny Serdika to ruiny starożytnego, trackiego miasta o tej samej nazwie. Wyeksponowano tu część pozostałości takich budowli, jak chrześcijańska bazylika, termy, sześć długich budynków i średniowieczny kościół. Podczas prac wykopaliskowych odkryto mozaiki podłogowe, łaźnie, toalety oraz system kanalizacji z okresu od IV do VI w n. e. W kilku miejscach są także pozostałości datowane na I do III w n. e. Wykopaliska obecnie przykrywa szklana kopuła.



**Narodowe Muzeum Historii** – można w nim zapoznać się z historią oraz kulturą Bułgarii. Muzeum ma liczącą 650 tysięcy kolekcję obrazów, a także wiele innych dzieł sztuki. Można w nim obejrzeć gromadzone przez wieki książki oraz przedmioty znalezione w trakcie wykopalisk archeologicznych.



**Regionalne Muzeum Historii** – mieści się w budynku dawnej łaźni miejskiej, zaprojektowanym w stylu wiedeńskiej secesji. Muzeum jest poświęcone historii Sofii. Możemy w nim zobaczyć kolekcje od czasów neolitu, aż po współczesność, fotografie przedstawiające dawne ulice Sofii, przedmioty związane z codziennym życiem mieszkańców, tradycyjne bułgarskie stroje, biżuterię i... dawne pojazdy.



**Bulwar Witosza** – główny deptak Sofii i popularne miejsce spotkań okolicznych mieszkańców. Można tu pospacerować, miło spędzić czas w restauracji i barze, a także zrobić zakupy w jednym z ekskluzywnych butików. To miejsce ożywa przede wszystkim po zmroku.



**Pałac i ogrody Vrana** – dawna siedziba królewska i oficjalna rezydencja byłego cara Symeona II oraz jego żony Margarity znajduje się na obrzeżach miasta. W 2000 roku potomkowie carów przekazali ją władzom miasta. W ogrodach można podziwiać ponad 800 gatunków drzew, krzewów i roślin z całego świata.



**Masyw górski Witosza** – najwyższym szczytem położonego praktycznie w stolicy Bułgarii masywu górskiego Witosza jest Czarny Wierch (2290 m n.p.m). Będąc w Sofii nie można go pominąć. Zimą można tu pojeździć na nartach, a przez pozostałą część roku uprawiać trekking.

SOBÓR ALEKSANDRA NEWSKIEGO

TEATR NARODOWY  
IM. IWANA WAZOWA

### Co warto zjeść?



**Sałatka szopska** – klasyka bałkańskiej kuchni. Papryka, pomidory, ogórki, cebula oraz stony owczy ser sirene.



**Banica** – cienkie ciasto kori przeważnie nadziewane serem sirene, czy szpinakiem lub na słodko dynią.



**Tarator** – bułgarska odmiana chłodnika na bazie kwaśnego mleka. Bardzo orzeźwiający, więc idealny na upały.



**Kebabche** – niepozorne, podłużne kotleciki z mięsa mielonego.



**Parlenka** – płaski chlebek zapiekany z dużą ilością startego sera sirene.



**Szkembe czorba** – pożywna zupa na bazie flaków wołowych, podawana w glinianych garnkach.

# TRASY ROWEROWE W MAŁOPOLSCE

Małopolskę można zwiedzać na rowerze przez cały rok – bez względu na to, czy wolicie lekką jazdę po płaskim terenie, czy uprawiacie kolarstwo górskie.

VeloMałopolska to największy w Polsce projekt budowy długodystansowych tras rowerowych. Docelowo ma powstać prawie 1000 kilometrów tras łączących najciekawsze turystycznie i przyrodniczo miejsca regionu. Już teraz do dyspozycji jest ponad 550 km tras.

Projekt zakłada budowę ośmiu tras. Przebieg sześciu z nich wytyczono m.in. po wałach przeciwpowodziowych wzdłuż rzek i stąd nazwy: Wiśłana Trasa Rowerowa, VeloDunajec, VeloSkawa, VeloRaba, VeloPrądnik, VeloRudawa. Małopolski odcinek Wiślanej Trasy Rowerowej (WTR) przebiega przez najbardziej malownicze tereny doliny Wisły. VeloDunajec to z kolei niezapomniane wrażenia z pejzażem Tatr, Górców, Pienin i Beskidu Sądeckiego.

Przez Małopolskę przebiegają też dwie trasy europejskie: VeloMetropolis (małopolska część trasy EuroVelo 4), łączy największe miasta województwa biegnąc z zachodu na wschód, a VeloNatura (małopolski odcinek trasy EuroVelo11) przebiega z południa na północ po terenach doliny Popradu i Dunajca.

Do tego dochodzą ponad 3 000 km szlaków rowerowych o różnym stopniu trudności oraz Bike parki i trasy Downhill.

Aktualne mapy oraz trasy wycieczek rowerowych znajdziecie na stronie [narowery.visitmalopolska.pl](http://narowery.visitmalopolska.pl)

## Jak przygotować się do jazdy rowerem jesienią?

Dla części rowerzystów początek jesieni oznacza koniec sezonu. Jesienią i zimą też można jednak podróżować na dwóch kółkach, trzeba się tylko do tego dobrze przygotować.

Jeśli obawiacie się jazdy jesienią i zimą, pamiętajcie, żeby dobrze zabezpieczyć rower. Umieszczenie go na balkonie nie

będzie dobrym pomysłem. Lepiej trzymać go na korytarzu (jeśli sąsiadom to nie przeszkadza) lub w wózkowni (jeśli taką macie). Możecie też powiesić go na ścianie (zajmie wtedy zdecydowanie mniej miejsca) albo schować pod łóżkiem (jeśli nie jest za niskie). Można też przechowywać go w piwnicy, pod warunkiem, że jest sucha i dobrze zabezpieczona.

Jeśli deszcz i niska temperatura wam niestraszne, koniecznie powinniście zadbać o dobre oświetlenie i odbłaski na ubraniu. Dni są przecież coraz krótsze, a pogoda często pochmurna i deszczowa. Nie zapomnijcie o nasmarowaniu łańcucha smarem odpornym na wypłukiwanie przez wodę. A jeśli wyjeżdżacie zimą lub podczas deszczu, dobrze jest spuścić trochę powietrza z przedniej opony, żeby zwiększyć przyczepność.

Nieważne, czy przygotowujemy duży rower dla starszych czy mały dla dzieci, musimy pamiętać o błotnikach, które pomogą uniknąć pochłapania ubrania wodą i błotem. Krótsze są przeznaczone do rowerów górskich. Pełne błotniki pasują do rowerów trekkingowych i miejskich.

Musicie też pamiętać o nieprzemakalnej torbie i pokrowcu na telefon (ten drugi jest szczególnie ważny, jeśli wybieracie się w nieznanne miejsce i chcecie korzystać z nawigacji lub gdy po prostu lubicie słuchać muzyki w trakcie jazdy).

No i oczywiście odpowiednie ubranie. Bezcenna będzie peleryna rowerowa, najlepiej podgumowana od spodu (żeby jej nie podwiewało) i z otworami na ręce. Weźcie ze sobą czapkę i nieprzemakalne buty. Dłuższa, nieprzewiewna kurtka zapewni wam ciepło, a termoaktywna bielizna podniesie temperaturę. Nie zapomnijcie też o długich rękawiczkach rowerowych, te z krótkimi palcami przy niskiej temperaturze się nie sprawdzą.

Miłego rowerowania!

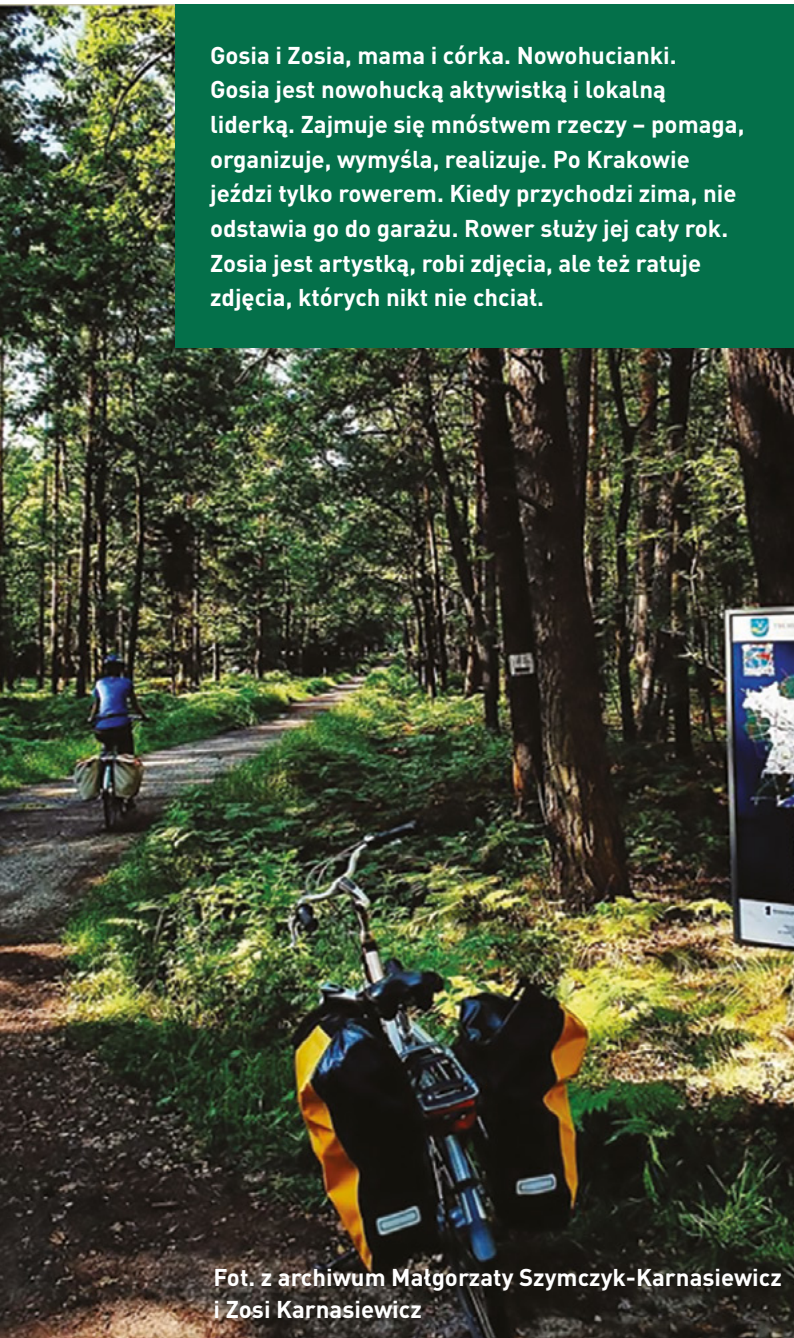
RK







# NA ROWERZE ZDROWIEJ, TANIEJ I WIĘCEJ CZŁOWIEK ZOBACZY



Gosia i Zosia, mama i córka. Nowohucianki. Gosia jest nowohucką aktywistką i lokalną liderką. Zajmuje się mnóstwem rzeczy – pomaga, organizuje, wymyśla, realizuje. Po Krakowie jeździ tylko rowerem. Kiedy przychodzi zima, nie odstawia go do garażu. Rower służy jej cały rok. Zosia jest artystką, robi zdjęcia, ale też ratuje zdjęcia, których nikt nie chciał.

Dziewczyny łączą rower, pociąg i autobus. Tam, gdzie nie dojadą na dwóch kółkach, dowiezie ich inny środek transportu (bywa, że nie ma infrastruktury rowerowej).

**Małgorzata Szymczyk-Karnasiewicz:** Rower to styl życia. A chcemy żyć w zgodzie z naturą, wierząc w zrównoważony transport i taką samą turystykę. Nie zawsze musimy, my Polacy, wsiadać w samochód. Można zwiedzać Polskę na rowerze, to naprawdę da się zrobić. I coraz więcej ludzi tak spędza czas. To dla nich powstają w Europie i Polsce szlaki greenways. Czym są? Dedykowanymi rowerzystom i rowerzystkom drogami, przy których sadzi się mnóstwo drzew. Podróżowanie takimi szlakami jest relaksujące, większość z greenwaysów ma nawierzchnię asfaltową. Podróże, choć wymagające, są przyjemne. Drzewa dają cień, dają tlen. Ceniśmy sobie wolność w podejmowaniu decyzji, niezależność w wyborze trasy i że podróżowanie rowerem to zawsze wariant „od drzwi do drzwi”.

Gosia i Zosia (mają profil na instagramie – bikesphototrip) postanowiły spędzać wolny czas na rowerze, bo to: zdrowe, tańsze, a poza tym człowiek więcej zobaczy po drodze. W każdej chwili może zatrzymać się w ciekawym miejscu, nie jest uzależniony od parkingów, infrastruktury samochodowej.

Po raz pierwszy wybrały się na długą wyprawę w 2018 roku, zaplanowały podróż Wschodnim Szlakiem Rowerowym Green Velo – ma ponad 2000 km specjalnie wytyczonej trasy (trasa główna 1887,5 km, trasy łącznikowe i boczne: 192 km). Prowadzi przez pięć województw wschodniej Polski – warmińsko-mazurskie, podlaskie, lubelskie, podkarpackie i świętokrzyskie. Rowerzyści jadą przeważnie po asfaltowych drogach publicznych o niskim natężeniu ruchu. 580 km stanowią trasy prowadzące przez tereny leśne, a 180 km przypada na doliny rzek.

Zosia wzięła na siebie całą logistykę – ustalenie trasy, co nie jest takim zwyczajnym przedsięwzięciem, ponieważ

Fot. z archiwum Małgorzaty Szymczyk-Karnasiewicz i Zosi Karnasiewicz





Fot. z archiwum Małgorzaty Szymczyk-Karnasiewicz  
i Zosi Karnasiewicz

trzeba sprawdzić nachylenie terenu, rodzaj nawierzchni. Do tego dobiera się przecież tempo podróży. Dziewczyny przygotowały listę miejsc do zobaczenia, zarezerwowały też noclegi. Rower kojarzy się ze spontanicznością, ale kiedy jedzie się w długą podróż, trzeba mieć też plan B.

Wyruszyły z Krakowa, z Nowej Huty. Zamierzały przejechać 600 kilometrów północną stroną Green Velo – zahaczając o Warszawę, Augustów, Elbląg i Białystok. I to się udało. Po drodze odwiedziły kilkanaście miasteczek, miejscowości ciekawych, do których samochodem raczej się nie dociera. Zaliczyły 12 noclegów.

**Gosia:** Nie wszystko da się jednak przewidzieć, na Green Velo są fragmenty, gdzie trzeba rower prowadzić, bo droga jest piaszczysta. Zakładałyśmy, że jakiś odcinek pokonamy szybko i w ciągu pięciu godzin dotrzemy na nocleg – niestety. Byłyśmy na miejscu po ośmiu godzinach. Ale to też ma swój urok. Na szlaku spotykamy mnóstwo ludzi, pozdrawiamy się, wymieniamy doświadczeniami, to cenne. Doradzamy i chętnie przyjmujemy rady. Rowerzyści opowiadają sobie o noclegach, polecają kwatery. Wiemy, w jakiej wsi dostaniemy rano pyszne śniadanie.

Najciekawszym postojem był ten na Green Velo, tuż przy moście w Stańczykach (województwo warmińsko-mazurskie, łączy Gołdap z Żytkiejmami). To dwa wiadukty kolejowe z okresu I wojny światowej, wpisane do rejestru zabytków.

Most ma 180 metrów długości, 36 metrów wysokości, pięć przęseł. Pod nim płynie rzeka Błędzianka.

Rok później pojechali rowerami do Wiednia. To możliwe, ponieważ krajowe trasy rowerowe łączą się z tymi międzynarodowymi. Tutaj jednak korzystali też z pociągu i autobusu (to duża firma przewoźowa, która ma w ofercie transport rowerów). Potrafiły jednego dnia przejechać aż 100 km na rowerach.

Ludzie zawsze pytają, czy podróżowanie rowerem po Polsce jest trudne. Odpowiadają: nie, trzeba tylko trenować. Nie chodzi o treningi sportowe, wymagające i obciążające. Wystarczy korzystać z roweru codziennie, niezależnie od pory roku.

Co koniecznie ze sobą zabrać? Termosy, ciepłe ubrania, bo pogoda bywa kapryśna, aktualne mapy, klej do dętek, zestaw kluczy imbusowych (ale na szlakach są stacje naprawy i można korzystać z narzędzi). I oczywiście telefon – nie dlatego, żeby sprawdzać portale społecznościowe. Telefon przydaje się, kiedy trzeba znaleźć alternatywną trasę, warto więc poszukać wcześniej odpowiednich aplikacji.

Za kilka lat dziewczyny wybiorą się w podróż Wiślaną Trasą Rowerową (jest w budowie). Na razie chcą dokończyć Green Velo.

RK



# W KROŚCIENKU ODPOCZYWAM I ŁADUJĘ AKUMULATORY

Wywiad z Witoldem Kozłowskim – Marszałkiem Województwa Małopolskiego



ZRÓDŁO: UMWM

**Małopolska to jeden z najatrakcyjniejszych turystycznie regionów w Polsce. Pandemia w znacznym stopniu ograniczyła jednak naszą swobodę podróżowania. Jakie są według Pana szanse na powrót turystów do Małopolski?**

Witold Kozłowski: – Z badań wynika, iż w 2020 r. Małopolskę odwiedziło 15,3 mln osób – blisko 14% mniej niż w 2019 r. Spadek dotyczył w szczególności liczby odwiedzających z zagranicy. Prawie bez zmian pozostała natomiast liczba odwiedzających region turystów krajowych, którzy wybierali miejsca atrakcyjne przyrodniczo, położone z dala od głównych traktów turystycznych. Sądzę, że trend ten utrzyma się również w kolejnym roku.

W zakresie turystyki zagranicznej planujemy kampanię promocyjną na rynkach brytyjskim i niemieckim. Będziemy promować turystykę aktywną, w tym rowerową i górską, a także bogatą i różnorodną ofertę Małopolski w zakresie turystyki kulturowej, kulinarnej czy biznesowej.

Ważnym przedsięwzięciem o dużym potencjale promocyjnym będą też planowane na 2023 r. Igrzyska Europejskie – wielkie święto sportu, podczas którego spotkają się sportowcy z całego kontynentu.

**Mówiąc o małopolskiej ofercie turystycznej, trudno nie wspomnieć o VeloDunajec – najpiękniejszej trasie rowerowej z całej sieci tras VeloMałopolska. Jakie są dalsze plany rozwoju tego projektu?**

– VeloDunajec to nie tylko najpiękniejsza trasa rowerowa VeloMałopolska, ale najpiękniejsza trasa w Polsce. A w mojej opinii, gdy tylko zakończymy budowę jej wszystkich odcinków, będzie to najpiękniejsza trasa rowerowa w Europie.

Liczę, że w perspektywie 2022-2027 uda nam się zapewnić ciągłość trasy na najtrudniejszym odcinku Wielogłowy-Zapora w Czchowie. Otworzy to kolejne możliwości, nie tylko dla turystów, ale i przedsiębiorców, którzy szybko podejmują inicjatywę i otwierają wokół tras drobne biznesy.

Przed nami pozyskanie decyzji umożliwiających budowę trasy na kolejnych 20 kilometrach, która „zepnie” wybudowane już odcinki, m.in. od Zapory w Czchowie aż do Wietrzychowic.

Na przyszły rok planowane jest oddanie do użytkowania odcinków budowanej obecnie trasy pomiędzy Krościenkiem a miejscowością Zabrzeż.

**W jednym z wywiadów podkreślał Pan, że „Małopolska powinna być tak samo rozpoznawalna, jak Bawaria czy Toskania. Zastępujemy na to jak żaden inny region w Polsce”. Jakie działania w tym kierunku planuje podjąć UMWM?**

– Jestem przekonany, że nasza oferta turystyczna nie odbiega jakością i atrakcyjnością od ofert innych regionów europejskich, a bogactwo i różnorodność atrakcji skupionych w Małopolsce daje nam nawet pewną przewagę. Liczę, że zaplanowane na przyszły rok działania promocyjne znacząco wpłyną na ożywienie ruchu turystycznego i w dużym stopniu przyczynią się do zwiększenia rozpoznawalności Małopolski na arenie międzynarodowej.

**Urodził się Pan w Krościenku nad Dunajcem. O tych regionach poetka Krystyna Aleksander, w swoim wierszu „Pieniny” pisze tak: „Kto raz był – powrócić musi. Tutaj w nasze okolice. Wdrapać się na Sokolicę. Która pięknem kusi”. Często odwiedza Pan rodzinne miasto?**

– Krościenko nad Dunajcem to miejscowość pięknie położona na styku Pienin, Gorców oraz Beskidu Sądeckiego. Pobliskie tereny zaliczane są do najpiękniejszych zakątków Polski. Mówię tak nie tylko dlatego, że Krościenko to moja miejscowość rodzinna.

Szczególną osobliwością krajobrazową jest pobliski Przełom Dunajca. To prawdziwy cud natury. Jedno z niewielu miejsc na świecie, gdzie rzeka nagle zmienia bieg, płynie w odwrotnym kierunku i zawraca. Małowniczy nurt Dunajca i unikalna przyroda Pienin stanowią doskonałą bazę wypadową dla turystyki górskiej, pieszej, rowerowej, konnej czy kajakowej. Sam przez wiele lat uprawiałem kajakarstwo górskie i z całą mocą mogę stwierdzić, iż nie ma w Polsce lepszej rzeki do uprawiania tego sportu, niż Dunajec.

Myślę, że każdy kto raz odwiedził Krościenko, chętnie w to miejsce powraca. Tak jest i ze mną. Staram się bywać tu jak najczęściej. W Krościenku odpoczywam i ładuję akumulatory.



# BEZPIECZNA MAŁOPOLSKA

Wywiad z Łukaszem Smótką – Wicemarszałkiem Województwa Małopolskiego



ZRÓDŁO:  
UMWM

**Województwo Małopolskie od lat realizuje liczne projekty mające na celu zwiększanie oferty turystycznej regionu. Mowa tu również o wydarzeniach kulturalnych. Małopolskie Dворce Autobusowe S.A. włączają się w ten nurt, m.in. poprzez inaugurację projektu „Sztuka w przestrzeni publicznej. Interferencje”. Czy według Pana dworzec autobusowy jest dobrym miejscem na tego typu projekty?**

Kraków to wyjątkowe miasto – rokrocznie zajmuje wysokie pozycje w rankingach najchętniej odwiedzanych przez turystów miast Europy. Krakowskie muzea i galerie zachwycają zwiedzających swoją wyjątkowością, a w ich zbiorach można obejrzeć arcydzieła znane na całym świecie. Jest to więc miasto otwarte na sztukę – tę tradycyjną, jak i tę we współczesnym ujęciu, wychodzącą do odbiorcy w przestrzeni publicznej.

Dworzec autobusowy, z tysiącami osób korzystającymi z jego usług, to na pewno dobre miejsce ekspozycji prac malarskich, jeśli za cel stawia się dotarcie z przekazem do szerokiego grona odbiorców. Takie projekty są jednocześnie doskonałą wizytówką Małopolski – jako regionu innowacyjnego – oraz jej mieszkańców, jako nie tylko otwartych na nowe trendy, ale również je kreujących.

Ja sam z ciekawością przyglądam się tego typu projektom. Szczególnie jeśli tworzą one harmonijną całość z otoczeniem i spotykają się z pozytywnym odbiorem mieszkańców, a w tym wypadku również turystów.

**Podkreśla Pan, że „przy wyborze miejsca wypoczynku bardzo ważnym dla podróżujących jest poczucie bezpieczeństwa”. Jakie działania w tym zakresie podejmuje UMWM?**

Małopolska to jeden z najatrakcyjniejszych turystycznie regionów w Polsce. Dlatego bardzo nam zależy, aby osoby nas odwiedzające czuły się tu bezpiecznie. Potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa nabiera szczególnego znaczenia w kontekście pandemii koronawirusa, która znacząco wpłynęła na jakość podróżowania, stawiając tym samym przed nami jako Województwem jeszcze większe wymagania.

Bezpieczna Małopolska to m.in. wsparcie służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, porządek publiczny i ratownictwo – poprzez ich wyposażenie w specjalistyczny sprzęt ratunkowo-szkoleniowy. Dokładamy starań, by infrastruktura dostępna w regionie, w tym szpitale, była

najlepiej przygotowana do niesienia pomocy nie tylko mieszkańcom, ale również naszym gościom.

Realizujemy liczne projekty na rzecz poprawy infrastruktury drogowej i kolejowej, tworząc bezpieczny system transportu pasażerskiego. Co roku jako Wojewódzka Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego podejmujemy szereg działań mających na celu zmniejszenie ilości osób ginących w wypadkach drogowych. Organizujemy spotkania edukacyjne, współpracujemy na bieżąco z policją oraz pogotowiem. Warto podkreślić, iż również dzięki tego rodzaju inicjatywom Małopolska już od wielu lat jest liderem bezpieczeństwa ruchu drogowego w naszym kraju.

Warto również podkreślić, że ponad 270 obiektów noclegowych w Małopolsce uzyskało certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej „Obiekt Bezpieczny Higieniczny”, co plasuje nasz region na pozycji lidera w skali kraju.

Pandemia wciąż trwa, dlatego w szczególności jak dotąd sposób dokładamy wszystkich sił, aby pomimo obecnej sytuacji turyści z chęcią odwiedzali nasz region i korzystali z pełni walorów przyrodniczych, kulturalnych Małopolski, ale też z wyśmienitej oraz różnorodnej kuchni, którą możemy się pochwalić.

**W ramach obowiązków służbowych dużo Pan podróżuje po Małopolsce. Czy są miejsca, do których szczególnie lubi Pan wracać?**

Pełnienie obowiązków Wicemarszałka Województwa faktycznie wymaga odbywania licznych podróży służbowych. Sprzyjają one bezpośredniemu kontaktowi i swobodnym rozmowom z mieszkańcami, co bardzo sobie cenię. Ich serdeczność powoduje, że wszędzie czuję się jak u siebie, w swojej gminie Krzeszowice. Wizyty te pozwalają również na bieżąco patrzeć, jak Małopolska wciąż się rozwija. Dzięki unijnym dotacjom tak wiele udało się osiągnąć. Pozyskane środki inwestujemy w edukację, kulturę, ochronę środowiska oraz promocję gospodarczą naszego regionu. Budujemy obwodnice miast, a także poprawiamy jakość dróg wojewódzkich. Trzeba przyznać, że z roku na rok po Małopolsce jeździ się coraz lepiej.

A dokąd lubię wracać? Po ciężkim dniu pracy do domu. Natomiast wolne chwile najchętniej spędzam w swojej rodzimej miejscowości Czerna, spacerując po lasach, odwiedzając teren zespołu klasztoru Karmelitów Bosych oraz jeżdżąc na rowerze.





# ŚWIAT NIE WYGLĄDA TAK, JAK POKAZUJĄ GO NAM MEDIA

O swej pasji podróżniczej i wyprawie do Jordanii opowiadają nam Michał i Maria, których wędrowanie możecie śledzić na blogu [onlytravelersleftalive.com](http://onlytravelersleftalive.com).



## **Twoja Podróż: Podróżowanie jest waszym sposobem na życie, czy tylko hobby, atrakcyjnym dodatkiem?**

Zdecydowanie sposobem na życie i pasją. Poznawanie nowych przestrzeni, innych kultur, uczenie się życia od spotkanych ludzi pozwala na odmienne postrzeganie codziennej rzeczywistości. Najważniejszy jest jednak kontakt z naturą i możliwość spędzania czasu z dala od cywilizacyjnego „krzyku”.

## **Co decyduje o wyborze kierunku wyprawy?**

Zdarza się, że magnesem, który nas przyciąga do określonego miejsca, są zawody biegowe. Tak było z Walencją, Porto, czy dwukrotnie z Cortiną d’Ampezzo. Mamy jednak listę marzeń do odhaczenia i skrupulatnie staramy się kolejne punkty skreślać (bez ustalonej kolejności, gdyż tutaj bardzo ważne są okoliczności logistyczne). Tak było z zorzą polarną, Bagan w Birmie, czy zdobyciem szczytu, którego wysokość przekracza 4 000 m n.p.m.

## **Umówiliśmy się na rozmowę o Jordanii. Dlaczego się tam wybraliście?**

Jordanie odwiedziliśmy w grudniu 2018 roku, który był dla nas rokiem dosyć intensywnego podróżowania. Warto nadmienić, że – jak przystało na „zwykłych śmiertelników” – mamy do dyspozycji po 26 dni urlopu, a w 2018 roku udało się nam odwiedzić 12 państw (co miesiąc jedno). Grudniowa Jordania idealnie wypełniła zimowy czas, pozwoliła złapać jeszcze trochę słońca, a przede wszystkim skreślić z listy (o której wspominałam w poprzedniej odpowiedzi) jeden z cudów świata – Petrę. Jordania jest też stosunkowo łatwą destinacją. Z Krakowa są bezpośrednie loty, więc nie stanowiło to wybitnego wyzwania. Te kilka dni były bardzo intensywne, gdyż odwiedziliśmy poza wspomnianą Petrą (którą zwiedzać należy kilka dni) Jerasch, górę Nebo, spędziliśmy noc na pustyni Wadi Rum. Tym razem nie zdobyliśmy żadnego szczytu, ale znaleźliśmy się w najniższej położonym suchym punkcie na ziemi, co też można uznać za symboliczne.

### **Izrael, Palestyna, Syria, Irak, Arabia Saudyjska – to raczej nie jest bezpieczna okolica... Nie obawialiście się tam jechać?**

Absolutnie nie. Świat nie wygląda tak, jak pokazują go nam media. I to jest chyba jedna z najcenniejszych lekcji, jakie dają podróże. Oczywiście przed wyjazdem czytamy o miejscu docelowym i sprawdzamy informacje z wiarygodnych źródeł. Jordania jest fantastycznym krajem, którego gościnnością byliśmy oczarowani.

### **Co najbardziej Was urzekło, zaskoczyło, zrobiło największe wrażenie? Czego w Jordanii nie można przegapić?**



Nie można przegapić nocy na pustyni. Nam w głowach powoli kietkuje myśl o kilkudniowym trekkingu przez pustynię Wadi Rum. To miejsce absolutnie kosmiczne i enklawa jakby z innej planety.

### **Piszecie, że spacerując po pustyni Wadi Rum można się poczuć trochę jak na Marsie... Wykorzystaliście niższą grawitację do treningów biegowych?**

Oj, to byłoby bardzo wymagające treningi. „Niestety” marsjańskie są jedynie krajobrazy, grawitacja 1G, a do tego piaszczyste podłoże, które z całą pewnością nie daje możliwości nabrania rozpędu.

### **A Petra naprawdę robi tak wielkie wrażenie? W końcu została uznana za jeden z siedmiu nowych cudów świata...**

Wiele godzin poświęciliśmy na eksplorację miasta i okolicznych wzgórz. Labirynt schodów prowadził nas w górę. Wiekowe stopnie miejscami starty się już całkowicie. Do-

piero z góry mogliśmy objąć wzrokiem całą dolinę. Wykute w skałę fasady ciągną się aż po horyzont. Oczami wyobraźni widzieliśmy miasto tętniące życiem. Niestety lud, który zbudował miasto, opuścił je wiele wieków temu z nieznanых powodów. Mówi się o potężnych żywiołach i potędze natury, która wygnała w nieznane lud z doliny.

### **Jaka pora roku jest najlepsza na wyjazd do Jordanii?**

Zdecydowanie polecamy chłodniejsze miesiące (od późniejszej jesieni do wczesnej wiosny).

### **Co koniecznie trzeba spakować na taką podróż?**

Dobry przewodnik, który opisuje nie tylko główne i najbardziej komercyjne atrakcje, ale także takie, które są poza utartym szlakiem. My od lat bazujemy na Lonely Planet i nigdy się nie zawiedliśmy. Wygodne buty, gdyż spacerowania jest całkiem sporo (trekkingowe wycieczki w Petrze to około 15-20 km dziennie).

### **Trzeba przygotować się na kłopoty wynikające z różnic kulturowych?**

Różnice kulturowe nie są absolutnie żadnym problemem. W Jordanii w harmonii funkcjonują różne religie. Są one wręcz dodatkową możliwością nawiązania kontaktu, głębszego poznania i przekonania się do tego, że obraz wykreowany przez stereotypy nie jest tym samym, którego można doświadczyć na miejscu. Jordańczycy to jedni z najbardziej serdecznych i gościnnych ludzi, jakich spotkaliśmy podczas naszych podróży.

### **Gdzie teraz się wybieracie?**

Ostatnie dwa lata zmieniły cały świat, w tym i nasze podróżowanie. Zdecydowanie wybieramy podróże w stylu „slow”. Częściej zatrzymujemy się na dłużej w jednym miejscu, aby po prostu w nim pobyc.

Od zeszłego roku zakochani jesteśmy w austriackich Alpach i spędzamy tutaj już trzeci urlop. Niebawem wsiadamy do samolotu po raz pierwszy od wybuchu pandemii. Lecimy się dogrzać przed zimą na greckie wyspy. Z utęsknieniem jednak czekamy na otwarcie granic krajów Azji, która jest nam szczególnie bliska.



*Maria i Michał poznali się pewnej mroźnej nocy na Babiej Górze. Kilka lat temu założyli fotoblog [onlytravelersleftalive.com](http://onlytravelersleftalive.com) parafrazując tytuł kultowego filmu Jima Jarmuscha. Znajdziecie tam zbiór luźnych zapisków z podróży i wiele zdjęć, które mogą stać się inspiracją do wyruszenia w drogę. Na co dzień mieszkają i pracują w Krakowie.*



# CZYTANE W DRODZE

## NIE ZAPOMNIJCIE O KSIĄŻCE!

Lubię czytać książki w podróży – zarówno tej dalszej, na przykład wakacyjnej, jak i codziennej, do pracy i z powrotem. Pozwalają się oderwać od rzeczywistości, choć na moment zanurzyć w inny świat. Trzeba tylko uważać, żeby nie przegapić swojego przystanku.

„Wina wina” Małgorzaty Starosty to komedia kryminalna. Główna bohaterka powieści jest restauratorką i celebrytką, a jakby jej tego było mało postanawia jeszcze założyć winnicę w gościnieckim pałacu. Zaprowadzi ją to w sam środek morderczej intrygi, której ofiarami padną... (nie będę zdradzał, żeby nie odbierać przyjemności z lektury). Poprzestaśmy na tym, że naprawdę dużo i zabawnie (gatunek przecież zobowiązuje) się w książce dzieje.

Emocji nie brakuje też w „Ciszy” Tomasza Lipki. Trzej przyjaciele: wikary Bartek, były prokurator Rado oraz inspektor finansowy czwartego stopnia Policji Bankowej (to taka wszechwładna służba bezpieczeństwa) Igor Hanys wyruszają, aby spróbować odwrócić losy świata. Otrzymali informację od nieżyjącego przyjaciela, genialnego informatyka, którą Eugen Lee-Level nadał przed pięciu laty, gdy nagle zgwałcił na całym świecie Internet. „Awaria” to spisek mający posłużyć Sztucznej Inteligencji w przejęciu kontroli nad ludźmi... Pomóc im może zaginiona pięć lat temu Yaara Alex (specjalistka od języka programowania maszyn).

Książka Anny Bimer „Chciałem być piosenkarzem. Biografia Krzysztofa Krawczyka” jest jak piosenki zmarłego przed rokiem wokalisty: sympatyczna i pełna pozytywnych emocji, a przy tym wypełniona zabawnymi opowieściami oraz fotografiami ze wszystkich etapów jego kariery. Autorka nie próbuje Krawczykowi stawiać pomnika, ale też nie odbrażawia go na siłę.

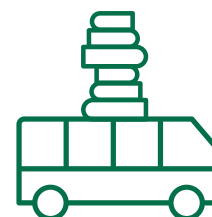
„Kąkol” Zośki Papużanki to opowieść o wakacjach z dzieciństwa, zwyczajnych-niezwykłych. Rodzina małej narratorki jedzie na wieś, do domu zbudowanego przez jej dziadka i tatę. Dzieci bawią się beztrudno, a dorośli nie potrafią przebić się przez urazy i uprzedzenia. Grają więc nieustannie w swoje dorosłe, niedorosłe gry – dziadek z babcią, rodzina taty z „obcą” mamą...

Nie zapomnijcie też zabrać ze sobą na drogę książeczek dla dzieci. Dziś polecam dwie serie, które z pewnością pozostaną z wami na dłużej. Głównym bohaterem pierwszej jest Albert Albertson. W kolejnych tomach rezolutny przedszkolak dorasta na naszych oczach. Najnowsza książeczka to „Niech żyje tata Alberta!” – zbliżają się urodziny taty, a Albert nie ma jeszcze prezentu...

Pucio to bohater książeczek (w dużym i małym formacie), a także puzzli i układanek. Dwie najnowsze małe, kartonowe książeczki to „Pucio chce siusiu” i „Pucio zostaje kucharzem”. Ich lektura to nie tylko okazja do przekonania naszego malucha do pożegnania z pieluchą, czy zaznajomienia go z nazwami warzyw i owoców, ale także do ciekawej rozmowy.

Miłej lektury!

RK





# PODRÓŻ TO NAJLEPSZA LEKCJA



**Iza, Piotr i Snupek – w podróży od 2014 r. Pokazują, jak pokonywać nie tylko kolejne granice państw, ale przede wszystkim swoje własne granice i ograniczenia. Podkreślają, że pies zmienił ich sposób patrzenia na rzeczywistość. W końcu od Snupeka wszystko się zaczęło...**

Snupeka adoptowaliśmy ze schroniska w 2010 r. Mieliśmy po 22 lata. Ja kończyłem studia dziennikarskie, a Iza szukała stałej pracy w zawodzie grafika komputerowego. Nie spodziewaliśmy się, że dzięki Snupkowi nasza przyszłość obierze całkowicie nietypowe ścieżki. W 2014 r., szukając rozwiązania, jak wyjechać na wakacje z psem, wpadliśmy na pomysł autostopu. Ruszyliśmy do Turcji, a dojechaliśmy aż do Armenii. To, czego doświadczyliśmy, zmieniło nasz światopogląd i system wartości. Zaczęliśmy dusić się w standardowym życiu, więc w 2017 r. ruszyliśmy do Ameryki Południowej. Planowana na rok podróż najpierw przemieniła się w próbę okrążenia świata bez użycia samolotu, potem w styl życia, by ostatecznie doprowadzić do stworzenia edukacyjno-przygodowej powieści komiksowej opartej na naszych przygodach. Byliśmy w drodze blisko cztery lata, ale zamknięcie wielu granic lądowych wymusiło przerwę w wyprawie.

Obecnie Snupek zwiedził już 37 krajów na pięciu kontynentach. Wspólnie przejechaliśmy ponad 50 tys. km, w tym ponad 40 tys. z wykorzystaniem autostopu. Dotarliśmy do wielu pięknych miejsc, jak Sahara, Lençóis Maranhenses w północnej Brazylii, wodospad Gocta w Peru, Salar de Uyuni w Boliwii czy archipelag wysp San Blas w Panamie. Przeptęliśmy blisko 3500 mil morskich, w tym Ocean Atlantycki poprzez złapanie na stopa... jachtu.

Przed rozpoczęciem swoich podróży nigdy nie byliśmy szczególnie aktywni fizycznie. Teraz realizujemy wszystkie górskie wyprawy i inne aktywności w pełni samodzielnie, bez żadnego udziału osób trzecich. Zdobyliśmy wiele gór i szlaków – nasz rekord wysokości to wulkan Misti 5822 m, a największy wyczyn to zrealizowany w pełni samodzielnie ponad 120 kilometrowy, 12-dniowy trekking na szlaku „Alpine” w górach Huayhuash w Peru, którego ścieżka nieustannie przebiega na wysokości od 4 do 5 tys. metrów n.p.m.

Nasze trio stara się nie tylko popularyzować aktywność z psem, ale i przełamywać stereotypy o trudnościach związanych z podróżowaniem z nim. Chcemy pokazywać, że to nie pies, predyspozycje czy okoliczności definiują życie, tylko ograniczenia, które sami sobie stawiamy we własnych głowach i próby ich przełamywania. Próbuje- my przekazać, że podróż należy traktować jako źródło najlepszych lekcji we wszystkich dziedzinach, w tym ekologicznych i społecznych oraz możliwość weryfikowania i uzupełniania wiedzy wcześniej zdobytej. Chcemy poruszać tematy poważne, problematyczne i istotne dla całej planety oraz pokazywać, jak nasze codzienne decyzje mogą kształtować i zmieniać nasz dom – Ziemię.

*Ich działalność w internecie, na social mediach, jak i wspomnianą powieść komiksową, odnaleźć można pod nazwą Podróże z Pazurem.*







UPRZEDZENIA WZGLĘDEM PSÓW W ISLAMIE WYNIKAJĄ Z HADISÓW – CHARAKTERYSTYCZNYCH DLA TEJ RELIGII OPowieŚCI O METAFORYCZNYCH, UKRYTYCH ZNACZENIACH. WIELE OSÓB JEDNAK NIE ROZUMIE ICH W PEŁNI, BO NIE ZNAJĄ DOKŁADNIE CAŁEJ OPowieŚCI, A TYLKO JEJ FRAGMENTY. TO TAK, JAKBYŚ SKOŃCZYŁ CZYTAĆ KOMIKS NA TEJ STRONIE I TWIERDZIŁ, ŻE ZNASZ AKCJĘ CAŁEGO ODCINKA. LUDZIE ZAPOMINAJĄ TEŻ, ŻE HADISY POWSTAŁY SETKI LAT TEMU I ODNOSIŁY SIĘ DO ÓWczesNEJ Rzeczywistości, Kiedy poziom higieny i wiedzy naukowej nie był taki jak obecnie. Ponadto, pierwsi wyznawcy islamu rywalizowali z plemionami wyznającymi zaratusztrianizm, religię, w której pies jest zwierzęciem świętym.





# BĄDŹ CZĘŚCIĄ NASZEJ PODRÓŻY



Wrzucaj zdjęcia na swój profil z #mda\_malopolska, a my opublikujemy je w kolejnych numerach. Czekaemy też na Twoje relacje z podróży pod adresem [redakcja@mda.malopolska.pl](mailto:redakcja@mda.malopolska.pl)

ŚLEDŹ NAS  
NA INSTAGRAMIE  
#mda\_malopolska



## REDAKCJA

### REDAKTOR NACZELNY

Katarzyna Prygiel

### ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Monika Kowalik, Ryszard Kozik,  
Bartosz Siuta, Agnieszka Pawełoszek

## TWOJA PODRÓŻ

Bezpłatny magazyn Małopolskich  
Dworców Autobusowych S.A

**WYDAWCA** Małopolskie Dorce

Autobusowe S.A.

ul. Mosiężnicza 3,

31-547 Kraków,

[redakcja@mda.malopolska.pl](mailto:redakcja@mda.malopolska.pl)

[reklama@mda.malopolska.pl](mailto:reklama@mda.malopolska.pl)

### OPRACOWANIE GRAFICZNE

Studio Graficzne Papercut

### DRUK Grupa INTROMAX

**NAKŁAD** 10 tys. egzemplarzy

### NA OKŁADCE

Viki Gabor

Fot. materiały prasowe Sony Music

Entertainment Poland





# INFOLINIA DLA PODRÓŻNYCH

**ZADZWOŃ**  
 **703 40 30 30**  
**i zaplanuj swoją podróż**

z telefonów komórkowych oraz telefonów stacjonarnych.  
Opłata za każdą rozpoczętą minutę połączenia wynosi 2,58 zł brutto.